CODZIENNA

Ner 188. ROK 1833. SOBOTA 20 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Dawida Pr.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

. Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 5, 432	+ 10,3	+ 4.5	Zachodni średni	Pogoda	
19. 12	„ 5, 190	15,2	4,7	„ „	Pogoda z Chmurami	
3	„ 4, 824	17,4	8,0	„ „	„ „	
9	„ 3, 850	+ 12,1	+ 6,0	Żaden	„ „	

Część Urzędowa.

DYREKCYA POLICYI.

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publiczney, iż dnia wczorayszego przytrzymaną została klacz niewiadomo czyją własnością będąca. Kto przeto sądzi że klacz wzmiankowana do niego należy, winien w ciągu dni 14 zgłosić się do Dyrekcyi z prawami swemi, gdyż po upłynieniu tego terminu, klacz o którey mowa na rzecz skarbu publicznego sprzedaną zostanie. — Kraków d. 19 lipca 1833 roku.

Za Dyrektora Policyi
J. *Księżarski.*
Paprocki Sekr.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

W myśl Art. 96 i 99. Ust. Exek. podaje do wiadomości publiczney, że po uskutecznionym 25 Listopada 1826 r. przez P. Teodora Jaworskiego Komornika zajęciu i umieszczoney treści jego w wykazie hypotecznym 35 m. i r. tegoż, Dom murowany w Kazimierzu Chrześciańskim Gminie VI, M. Krakowa, przy ulicy Piekarskiey pod L. 61 stojący, a do massy Filipa Waltera de Kronek (którey jest teraz Kuratorem P. Eustachi Ekielski Adwokat) należący i przez biegłych w sztuce na złp. 4009 gr. 15 oszacowany, sprzedany będzie w drodze przymuszonego wywłaszczenia przez licytacyą publiczną na Audyencyi tegoż Trybunału odbydź się mającą, na żądanie P. Woyciecha Remera Obywatela Król. Polskiego w Nagorzankach Wdztwie Krakowskiem zamieszkałego, czyli dziś jego Cessyonaryusza Star. Majera Krautenfeld w w Kazimierzu przy Krakowie zamieszkałego, któremu Cessyą Praw swych w dniu 5 Czerwca 1833 r. zeznaną i w Akta hypoteczne M. W. Krakowa do L. 352 dnia 18 Czerwca 1833 r. zaintabulowaną, uczynił, a to dla zaspokojenia summy Złp. 2,000 z prowizyą kapitałowi wyrównywającą i kosztami sporu ZR. 39 Xr. 59 wyrokami Sądu Appellacyjnego 11 Kwietnia 1826 r. i Sądu ostatniey Instancyi 12 Października tegoż roku, tudzież złp. 67 gr. 15 Wyrokiem Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa 15 Listopada 1825 r. zapadłym, temuż P. Remerowi od teyże massy zasądzoney, a dziś

Star. Majerowi Krautenfeld należącey się.

Warunki licytacyi zatwierdzone wyrokiem Trybunału 23 Lutego 1831 r. zapadłym i prawomocnym, są następujące:

1. Cena Domu w Kazimierzu Chrześciańskim w Gminie VI. M. Krakowa przy ulicy Piekarskiey pod L. 61 stojącego, a do massy Filipa Waltera de Kronek należącego, ustanowiona przez biegłych w summie Złp. 4,009 gr. 15 w monecie srebrney kurant, kładzie się do pierwszego wywołania, ktoby ją lub nad nią co więcey, za ten Dom ofiarował.

2. Chcący licytować Dom ten, złoży na Vadium przed licytacyą Złp. 401 w monecie srebrney kurant, od tego jednak złożenia wolny jest wierzyciel licytacyą popierający.

3. W 10 dni po licytacyi nabywca Domu tego złoży w depozyt sądowy czwartą część summy, za którą przysądzenie jego otrzyma, potrącając vadium złożone, jeżeliby zaś Wierzyciel popierający przysądzenie otrzymał, wtedy i od złożenia tey części wolny będzie.

4. Nabywca zapłaci wszelkie podatki zaległe tak z epoki Rządu zeszłego jako i teraźnieyszego, tudzież czynsz ziemny.

5. Zapłaci koszta zajęcia i popierania licytacyi Domu tego aż do daty cessyi wynikłe, na rzecz Star. Majera Krautenfeld, który je P. Woyciechowi Romerowi zwrócił, oraz od dnia cessyi w dalszem postępowaniu wyłożone, jakie mu Wyrokiem Trybunału przyznane zostaną; tudzież zapłaci Honorarium za wykończenie licytacyi P. Adwokatowi Wincentemu Szpor, jakie tymże wyrokiem ustanowione zostanie.

6. Po dopełnieniu trzech poprzednich warunków przez obcego nabywcę, lub dwóch ostatnich, przez wierzyciela licytacyą popierającego, wyciąg główny wyroku dom ten przysądzającego nabywcy, wydany i dom ten w dziedziczne posiadanie według jego detaxacyi w dniach od 20 do 26 maja 1829 uskutecznioney oddany zostanie, z obowiązkiem płacenia podatków i czynszu ziemnego od dnia licytacyi przypadających, bez żadnego do kogokolwiek o nie regressu.

7. Resztującą summę za ten dom ofiarowaną po potrąceniu upłat wyżey wspomnionych, zatrzyma nabywca przy sobie do skutku klassyfikacyi i wypłaci wierzycielom użytecznie umieszczonym w monecie srebrney kurant z procentem po 5 od 100 od dnia licytacyi za assygnacyami sądowemi.

8. Summy widerkaufowe i inne instytutowe jeżeliby jakie dom ten ciążące okazały się i w klassyfikacyi na jego szacunku utrzymały, pozostaną przy domu nabytym z obowiązkiem płacenia od nich procentu prawnego od dnia licytacyi i z resztującego szacunku potrącone będą.

9. Nabywca tych warunków niedopełniający utraci vadium i wypłaty, któreby z warunków 4 i 5 uczynił, bez żadnego ich zwrotu, owszem nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo z tym skutkiem nastąpi, iż gdyby na niey Dom ten został sprzedany za mnieyszą summę od tey, za którą pierwszemu nabywcy jego był przysądzony, wtedy ten nabywca ilość do uzupełnienia tey summy brakującą z majątku swego pod rygorem prostey exekucyi na rzecz Wierzycieli hypotecznych Filipa Waltera de Kronek odpłacić winien będzie.

10. Gdyby na pierwszym lub na drugim, ani na trzecim terminie licytacyi z Art. 99. Ust. Exek. niżey oznaczonym nikt z chęcią nabycia tego Domu za cenę oszacowania jego nie zgłosił się, wtady na trzecim terminie cena ta o jednę trzecią część zniżoną i Dom ten za dwie trzecie części tey ceny, jeżeliby co więcey za ofiarowanem nie zostało, sprzedany będzie.

Gdyby się znalazł Pretendent ofiarujący w ciągu dni 8 po licytacyi $\frac{1}{4}$ część więcey nad wylicytowany szacunek, obowiązany będzie złożyć ją wprzód w Depozyt Sądowy i obok kwitu Urzędu depozytowego, zgłoszenie swe uczynić.

Do tey licytacyi wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 25 Września	1833 r. o godz: 10 z rana.	
2. — 25 Paździer:		
3. — 27 Listopada		

Wzywają się zarazem wszyscy Wierzyciele hypoteczni i osoby prawo rzeczowe do Domu tego mające, aby pod prekluzyą na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 15 Lipca 1833 r.

Janicki Za Pis. Tryb.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

(A. N.) Wczoray, dowiedziawszy się niedawno z doniesienia o znaney z przyjemności swey Kapelance, że tam teraz założoną została *Kawiarnia Wieyska*, zapowiadająca wszelkie wygody dla gości; odwiedziłem to mieysce z przyjacielem, który uporczywie obstawał, że tyle razy zawiedziona Publiczność powabnemi obietnicami przedsiebiorstw tego rodzaju zakładów, równie i tam znaydzie gruszki na wierzbie. Lecz ileż nie napiekł raków móy uparty przyjaciel,— kiedy po wyborney kawie, zasiadł ze mną do podwieczorku, składającego się z pieczonych kurcząt i śmietany, i niemógł wstrzymać się od chciwego zajadania takowych? Niedowiarek ten z uprzedzenia swojego do reszty został wyleczony, gdy ujrzał, że za to wszystko, obok dobrey usługi i czystego nakrycia, zapłaciłem 3 złote groszy 24. Obadwa przeto powróciwszy do domu, udowolnieni w całem rozumieniu tego wyrazu, postanowiliśmy zalecić przyjemną Kapelankę Publiczności lubiącey spacer za miasto, piękne do koła widoki, oraz tanie i smaczne podwieczorki. Że zaś na powrót niechciało nam się iść pieszo, odwieziono nas lekką bryczką aż do podgórskiego mostu, za cenę groszy 18. Wiedzieć bowiem należy, iż lubo za 4 osoby płaci się 24; lecz gdy jedna, dwie, lub trzy, niemogą doczekać się czwartey, płacą bez różnicy gr. 18, co jest równie wielką dogodnością dla miłośników spaceru. S. P.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

FRANCYA

Paryż 5 Lipca.

Przed kilku dniami, policya czyniła liczne poszukiwania, z powodu rozpuszczoney pogłoski jakoby Józef Bonaparte znaydował się potajemnie w Paryżu.

Dzienniki oppozycyjne rozgłosiły, że na korwecie *Agathe* odwożącey xiężnę Berry do Sycylii, osada zbuntowała się na znaczney wysokości morza, i jenerała Bugeaud uwięziwszy przymusiła go do odwołania deklaracyi tyczącey się wiadomey ciężarności tey xiężny. Atoli nikczemność tey pogłoski, mówi Dziennik Paryzki, sama jest przez się widoczną. »Zaręczyć możemy, iż rząd nieodebrał po dziś dzień, żadney wiadomości o powyższéy korwecie; a gdy takowa do żadnego jeszcze dotychczas niezawinęła portu, nikt więc niemoże utrzymywać, że jest w stanie mieć bliższe wiadomości niżeli sam rząd.

Wszyscy wygnańcy włoscy, zostali z Marsylii oddaleni. U jednego z nich imieniem Angelo Usiglio, który w czasie wybuchnienia rokoszu w Modenie, oblężony był w domu Monsinich przez woysko xięcia, znaleziono i zabrano wiele numerów jeszcze niewyszłych na widok publiczny, dziennika: »*Młode Włochy.*» — Wygnańcy włoscy z zakładu w Moulins, za przybyciem na granice Szwaycaryi dokąd ich z rozkazu rządu odprowadzono, napowrót odesłani zostali.

Dziennik Rozpraw, czyni zapytanie: »Gdzie wypadałoby szukać teraz właściwego stronnictwa narodowego we Francyi?»—i taką daje na to odpowiedź: »Gdybyśmy chcieli wziąść dosłownie przechwałki o swey przeważności różnych stronnictw francuzkich, niebyłoby w istocie nic trudnieyszego nad dowiedzenie się, gdzie u nas naród się znayduje. Każde stronnictwo odwołuje się do niewidzialnego narodu, który nie jest bynaymniey tym, na który codzień patrzemy i znamy go, który w izbach głosuje, który na warty zaciąga, własność ruchomą i nieruchomą posiada, trudni się handlem i przemysłem. Dzienniki przeszłey dynastyi, utrzymują że prawdziwy naród, jest na ich stronie, — i zostawszy wolnym od obecnego ucisku, wygnaną rodzinę królewską przywołałby natychmiast. Ale gdzież znowu jest ten uciśniony naród? Stanowiąż go wyborcy? — Nie. — Jest że nim gwardya narodowa? — Nie. — Nawet w zachodnich prowincyach, sprawa zeszłey dynastyi, niebardzo pomyślny obrót wzięła.— Kłopot jeszcze tym bardziey się powiększy, że nas obok tego legitymistycznego narodu, odsełają do narodu całkiem republikańskiego, który nie-mniey jest licznym, i prawdziwy naród reprezentować ma. Lecz i tego równie trudno wyszukać. Posiadacze gruntowi, *ex re* do niego nienależą, albowiem z każdym dniem widoki owego prawdziwego narodu, widokom posiadaczów gruntowych stają się bardziey przeciwnemi; równie mało polegać może ów mniemany prawdziwy naród, na przychylności bankierów, kupców, właścicieli fabryk, notaryuszów, adwokatów; albowiem ci w oczach republikanów są arystokratami, zbytkom i

dzinie, poświęcającymi naród; — i izby reprezentacyjne nie są równie tym pożądanym narodem, gdyż właśnie apostołowie republiki, naywiększą okazują im wzgardę. (Jak np. *Trybuna*, która obrady tych izb, miesza z mydłem i lekarstwem na pchły.) Naymniey zaś, mogą nim bydź urzędnicy, których partya republikańska, uważa bydź zjadaczami budżetu. Ażeby więc ten mniemany prawdziwy naród wynaleść, musianoby naprzód wszystkie stany, które majątkiem, oświatą i rozumem, stanowią czoło i potęgę każdego narodu, usunąć na bok.— Ztém wszystkiém, jeżeli się niemylemy, są pewne nieodzowne poznaki, z których się prawdziwe narodowe stronnictwo objawiać zwykło. Stronnictwo to rozszerza się po po wszystkich stanach, wszędzie znayduje przychylnych, i niczem przytłumić się niedaje. Takiem to narodowém stronnictwem, była oppozycya za czasów restauracyi, i dla tego zwyciężyła; — przeciwnie oppozycya dzisieysza nie jest bynaymniey narodową, i dla tego niema żadnego wpływu, chociaż obecne instytucye daleko obszernieysze otworzyły jey pole, niż miała dawna oppozycya.

W tych dniach policya paryzka, pozabierała u wielu tuteyszych miecznikow i handlujących laskami zakazaną broń, i oprócz lasek ze szpadami, pozabierała kije, których końce zalane były ołowiem.

Okręt linijowy *Miasto Marsylia* wypłynął przedwczoray z Tolunu do Lewantu.

Xiąże Orleans, mustrował wczoray na polu marsowém, część osady paryzkiey.

Admirał de Rigny ma objąć naczelne dowództwo siły morskiey w Lewancie.— Jenerał Sebastiani który w nieobecności marszałka Soulta, zawiadywać będzie tymczasowo ministerstwem woyny, ma także objąć i zastępstwo ministra marynarki.

Dziennik statystyki powszechney, zawiera następujące podania, o wzrastaniu ludności i dochodów Francyi. »W roku 1754 liczyła Francya, według Mirabeau (nyca,) 18,000,107. mieszkańców, w roku zaś 1830 przeszło 30,000,000. a według urzędowego. w roku 1832 spisania, 32,560,934. Ogólne dochody mieszkańców kraju w roku 1698 wynosiły 1,020,090,000 franków, (teraz jak się niżey okaże; podatki roczne więcey wynoszą;) w roku 1780 liczono już 4,011,000,000 franków, a 4,655,000,000 w roku 1790; — następnie w r. 1800 podniosły do 5,402,000,000, w roku 1810 do 6,270,000,000, w roku 1820; do 7,362,000,000, a w roku 1830 przeniosły summę 8,800,000,000. Czysty więc dochód mieszkańców, po odtrąceniu podatków i ceł na 6,600,000,000 ocenić można. — Dochody publiczne królestwa, podniosły się w XVI. wieku z 7,750,000 na 62,156,000; a w XVII wieku z summy 32,589,659, zredukowaney przez Henryka IV podniosły się do 125,000,000 w XVIII, z 246, na 513,000,000; nakoniec w wieku XIX z summy 589,500,000, (któréy za konsulatu dochodziły,) podniosły się do 1,030,463,529 (pod Karolem X. w roku 1829) a w roku 1832 pod ministerstwem Perriera, do 1,160,000,000. — W roku 1730, wynosił dochód każdego mieszkańca w przecięciu 107 franków 98 centimów, a w roku 1830, przeszło podwóyną summę 269, fr. 61 centimów.

Dnia 6 *Lipca.* Wczorayszy numer *Trybuny* z powodu nierozsądnego artykułu o ostatniey podróży Króla, skonfiskowany został. —

Takowe skonfiskowanie *Tribuny*, jest ośmdziesiąte pierwsze, które spotykało to pismo od rewolucyi lipcowey. Od półtora miesiąca żadne inne pismo nienległo temu losowi, jedna tylko Tribuna niemoże się ustatkować.

Dwudziestu pięciu wygnańców włoskich z Moulins, którym przeyście granic Szwaycaryi zabronione zostało, udadzą się przez kray francuzki do Belgiów i Anglii. Były major włoski Montalegri, uzyskał wolność pozostania we Francyi; mieysce zamieszkania wyznaczono mu w Orleans.

Wczoray wychodzień polski Pan Worcell, ujęty został w swém mieszkaniu, i zaprowadzony do prefektury Policyi.

Dnia 8 *Lipca.*— Dzisieyszy *Monitor* zawiera postanowie królewskie, mocą którego hr. Sebastiani, tymczasowo, aż do powrotu marszałka Soult, zostaje na czele ministerstwa woyny.

Poseł rossyjski hr. Pozzo di Borgo, z powodu urodzin swego Monarchy, dał wczoray wielki obiad dyplomatyczny.— Onegdy nowy prefekt departamentu Sekwany hr. Rambuteau, miał posłuchanie u króla w zamku Neuilly. Wczoray przypuszczony był do tegoż zaszczytu xiąże Mortemart były minister, z czasów Karola X.